

Świdnica: ważna debata o turystyce

Jak co roku jesienią, w Świdnicy (woj. dolnośląskie) odbyła się konferencja poświęcona branży turystycznej (14-15 października br.). W tym roku tematykę debat, w duchu zainicjowanego 6 lat temu Kongresu Turystyki Polskiej, zdominowała sytuacja tego sektora w czasie pandemii. Poznaliśmy też laureatów programów Turystyczny Produkt/Usługa Roku 2020, Przyjazna Gmina 2020 oraz najlepsze Produkty i Usługi Turystyczne Polsko-Czeskiego Pogranicza wyłonione w ramach projektu „Turystyka wspólna sprawa”.

W Świdnicy od sześciu lat spotykają się przedstawiciele sektora turystycznego w Polsce. W tym roku, w ramach projektu „Turystyka wspólna sprawa”, w konferencji uczestniczyli także przedstawiciele z Czech, reprezentujący sieciowe produkty polsko-czeskiego pogranicza. Świdnica jest samorządowym liderem w stymulowaniu rozwoju turystycznego regionów w Polsce, uznanym organizatorem konferencji dla tej branży w duchu odbywającego się tam Kongresu Turystyki Polskiej.

Mimo przeciwności udało się spotkać w gronie przedstawicieli firm i instytucji, które w tym

roku należą do grona tych sektorów, które najmocniej odczuły gospodarczo skutki wprowadzonych ograniczeń spowodowanych sytuacją epidemiologiczną – To jest naszą siłą i przewagą, że potrafimy się zmobilizować i wspierać wzajemnie, by wymienić się poglądami, praktykami i opiniami nie tylko w czasach prosperity, ale zwłaszcza w okresie kryzysu, z jakim obecnie musimy się mierzyć – powiedziała Beata Moskal-Słaniewska, Prezydent Świdnicy.

Ideą tegorocznej konferencji był rozwój turystyki pogranicza poprzez wzrost kompetencji pracowników, przedsiębiorstw

i organizacji wspierających. Uczestnicy dowiedzieli się, jaką rolę odgrywają regionalne produkty w rozwoju turystyki, na przykładzie tworzenia sieci współpracy pomiędzy producentami i podmiotami turystycznymi. Prelekcje wygłosili cenieni w branży eksperci, osoby zarządzające atrakcjami turystycznymi i przedstawiciele samorządu terytorialnego. Podczas konferencji omówiona została bieżąca sytuacja branży w dobie pandemii – czego nauczył nas COVID-19 i jak zabezpieczyć się przed kolejnymi skutkami pandemii i wprowadzanych obostrzeń? – m.in. na te pytania szukali odpowiedzi uczestnicy tej debaty. Ponadto, w czasie konferencji można było omówić szczegóły dotyczące m.in. współpracy, konkurencji, potencjału i idei sieciowania w turystyce polsko-czeskiego pogranicza, poznać dobre praktyki podmiotów zarządzających obiektami turystycznymi. Była też mowa o tym, jak nie zepsuć promocji i zachęcić turystę do wizyty w regionie poprzez działania i efektywne kampanie promocyjne w sieciach społecznościowych.

Celem projektu „Turystyka wspólna sprawa”, realizowanego w latach 2019-2021 jest szeroko



Laureaci programów Turystyczny Produkt/Usługa Roku 2020 oraz Przyjazna Gmina 2020

pojęta współpraca polsko-czeska na rzecz rozwoju tego sektora, debaty o turystyce pogranicza, a także wzajemna promocja produktów turystycznych. Partnerów formalnych w tym zadaniu jest tylko dwóch – miasto Świdnica i zaprzyjaźniony z nią Trutnov, ale w projekcie udział bierze wiele podmiotów – funkcjonujące po obu stronach granicy organizacje, samorządy terytorialne i gospodarze, przedsiębiorcy, uczelnie kształcące w zakresie turystyki, przedstawiciele świata nauki, ustawodawcy na szczeblach gminnych, powiatowych, wojewódzkich i rządowych oraz mieszkańcy terenów przygranicznych.

Pierwszy dzień konferencji zwieńczyła tradycyjna gala, podczas której, wręczone zostały nagrody dla najlepszych gmin roku 2020 oraz produktów i usług turystycznych (szczegóły na ForumBiznesu.pl). Pomysł nagradzania najlepszych produktów oraz usług dedykowanych uczestnikom i organizatorom turystyki w Polsce, zrodził się w Świdnicy podczas przygotowań do Kongresu Turystyki Polskiej w 2015 r., którego organizatorem jest Miasto Świdnica, a redakcja Forum Biznesu jest partnerem merytorycznym i medialnym.

Program Turystyczny Produkt Roku/Turystyczna Usługa Roku ma wskazywać ciekawe i warte od-

wiedzenia miejsca w naszym kraju oraz interesujące produkty i projekty z branży turystycznej, które reprezentują najwyższe standardy i gwarantują klientom otrzymanie produktu lub usługi na najwyższym poziomie.

Z kolei ogólnopolski program Przyjazna Gmina już po raz dwunasty miał na celu wyłonienie najlepszych samorządów w Polsce, wskazanie kierunków rozwoju, a także promocję gmin w zakresie gospodarczym, społecznym, ekologicznym, turystyczno-przyrodniczym i historyczno-kulturowym. Program realizowany jest pod honorowym patronatem Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego oraz Federacji Euroregionów Rzeczypospolitej Polskiej.

Drugi dzień tegorocznej konferencji poświęcony został na warsztaty terenowe połączone z wizytą studyjną i zwiedzaniem obiektów turystycznych działających w obrębie sieci: Podziemnego Miasta Osówka, Muzeum Kolejnictwa na Śląsku w Jaworzynie Śląskiej, Szlaku Kamienia oraz Kościoła Pokoju w Świdnicy.

Jacek Majewski

Więcej na: ForumBiznesu.pl



Debata poświęcona aktualnej sytuacji branży turystycznej, która przed pandemią rozwijała się bardzo dobrze

Gmina Tarczyn – inwestycje w rozwój

To, jak rozwijają się miejsca w Polsce i na świecie jest wyrazem zaangażowania ich włodarzy.

Dynamiczny i przemyślny rozwój Gminy Tarczyn, to wynik zaangażowania burmistrz Barbary Galicz, która od 17 lat zarządza tą gminą.



Działania Barbary Galicz są nakierowane na wszechstronny rozwój Tarczyna, w tym inwestycji infrastrukturalnych, realizowanych ze środków własnych gminy, jak i pozyskanych zewnętrznie, podnoszących komfort życia mieszkańców, rozwój kultury, edukacji i dostępności usług zdrowotnych.

Kolejnym atutem Tarczyna jest przestrzeń rekreacyjno-sportowa przeznaczona dla mieszkańców oraz przyjezdnych. To jedna z inicjatyw burmistrz Barbary Galicz. Teren Tarczyn-Drozdzy to kilkadziesiąt

hektarów, na których znajduje się boisko wielofunkcyjne oraz skatepark, place zabaw, piramida linowa oraz street workout i zewnętrzna siłownia. Całość dopełnia zagospodarowanie terenów zielonych, poprzez nasadzenia roślin tlenotwórczych, a na osoby, łaknące odpoczynku czeka też siłownia solankowa, która gwarantuje uzdrowiskowy klimat. W przyszłości władze Tarczyna planują w tym miejscu stworzenie wielofunkcyjnego obiektu rekreacyjnego m.in. z zalewem dla żaglówek i muszlą koncertową.

Na uwagę zasługuje przemyślny sposób pozyskiwania zewnętrznej pomocy na realizację wieloletnich projektów. Ciężka praca profesjonalizm i zaangażowanie tarczyńskich urzędników, rozsądek i zaufanie radnych, odważne decyzje połączone z przemyślnym zarządzaniem i spójnym obieraniem kierunków rozwoju – to źródła wielkiego sukcesu Gminy Tarczyn w zakresie pozyskiwania środków unijnych. Zainwestowana ogromna kwota ponad 136 mln zł (czyli prawie 12 tys. zł na 1 mieszkańca)

sprawia, że Tarczyn znajduje się na wysokim 273. miejscu rankingu Głównego Urzędu Statystycznego spośród wszystkich 2478 gmin w Polsce.

Tarczyn określane jest dziś często jako centrum kulturalno-sportowo-sadownicze regionu, a także miejsce przyjazne do zamieszkania, co przynosi tutejszym obszarom wymierne korzyści, szczególnie w kontekście ich skutecznej promocji.

Koronnym dowodem na to, jak szeroki i przemyślny jest zakres działań gminy są wyróżnienia i certyfikaty. Samorządowy Lider Edukacji, Wyróżnienie Nadzwyczajne Sukces Roku w Oświacie oraz tytuł Sportowa Gmina 2019, to jedne z najbardziej cenionych, elitarnych branżowych certyfikatów, jakie może otrzymać jednostka samorządu terytorialnego.

Kinga Komorowska



Ostrów Mazowiecka: pierwsze w Polsce muzeum rotmistrza Pileckiego

Muzeum – Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej zostało powołane do życia w 2016 r. Została już zakończona budowa placówki przy ul. Warszawskiej 4. Trwają ostatnie przygotowania do otwarcia siedziby muzeum i wystawy stałej.

To pierwsze instytucjonalne muzeum w historii Ostrowi Mazowieckiej. Jest prowadzone wspólnie przez miasto i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To jedyne w Polsce muzeum poświęcone rotmistrzowi Witoldowi Pileckiemu i jego rodzinie.

Główną misją placówki jest zachowanie w zbiorowej pamięci dzieła życia rtm. Pileckiego, jego żony Marii z domu Ostrowskiej, rodowitej ostrowianki (to właśnie jej rodzinny dom jest głównym zabytkiem będącym częścią muzeum) oraz upamiętnienie zasług całej rodziny i gromadzenie pamiątek historycznych. Zadaniem muzeum jest także sprawowanie opieki nad dobrami kultury lokalnej i regionalnej, w tym opieka nad zabytkami Ostrowi Mazowieckiej, zwłaszcza w kontekście historii drugiej wojny światowej, funkcjonowania polskiego podziemia oraz losów ludności żydowskiej.

Muzeum integruje także lokalną społeczność oraz prowadzi szeroką działalność edukacyjną. Od momentu powołania, jeszcze w trakcie budowy siedziby, placówka rozpoczęła od razu swoją pracę, realizując szereg projektów, z których rocznie korzysta ok. 5 tys. osób, głównie młodzieży. Muzeum upowszechnia historię życia Pileckiego m.in.



Muzeum – Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej zostało nagrodzone tytułem Turystyczny Produkt Roku 2020 w plebiscywie redakcji Forum Biznesu

poprzez coroczne „Święto Rotmistrza Pileckiego” z Paradą oraz Piknikiem Historycznym. Budynek muzeum czeka na swoje oficjalne otwarcie, prace budowlane zostały zakończone. Prof. Piotr Gliński, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odebrał od wykonawcy klucze do budynku, powołana też została Rada Muzeum.

Dzięki tej inicjatywie w znaczący sposób została wzbogacona oferta turystyczna Ostrowi

Mazowieckiej. Na mapie regionu i miasta pojawił się kolejny historyczny obiekt, po zrewitalizowanych w ostatnim czasie zabytkowych budynkach przemysłowych – Jatkach, w których powstała nowoczesna placówka kultury wraz z galerią oraz Starej Elektrowni, przekształconej w wielofunkcyjną placówkę kulturalno-konferencyjną, w której swoje miejsce znalazła także miejska biblioteka.

Jacek Majewski

Witold Pilecki, rotmistrz kawalerii Wojska Polskiego, był żołnierzem Armii Krajowej, autorem raportów opisujących sytuację w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, do którego dostał się dobrowolnie jako więzień w 1940 r. Z obozu uciekł w 1943 r. Za udział w AK został skazany przez władze PRL na śmierć i stracony w 1948 r. W III RP wyrok unieważniono, pośmiertnie nadając rtm. Pileckiemu Order Orła Białego i awansując do stopnia pułkownika.

Marka AGD „Made in Poland”

O tym, jak polski Zelmotor wygrał z kryzysem

Przez ostatnie dziesięć lat polska spółka Zelmotor była głównym podwykonawcą silników małego AGD dla wiodących na rynku producentów: Zelmera, a następnie BOSCHA, który kilka lat temu wykupił rozpoznawalną polską markę. W 2019 r., sytuacja firmy diametralnie się zmieniła, ustały zamówienia na silniki i spółce groziła likwidacja, przed czym w ub. roku zapobiegł polski inwestor. Zelmotor przekształcił się z firmy technologicznej w producenta gotowych wyrobów sektora małego AGD. Udało się utrzymać przedsiębiorstwo, markę i miejsca pracy. Zelmotor to jedna z nielicznych na rynku, w stu procentach polska firma tej branży, gdzie powstają markowe produkty, które przebojem zdobywają rynek, nie tylko w naszym kraju.

Rozmowa z **Józefem Oziębło**, Prezesem Zarządu Zelmotor Sp. z o.o. (Rzeszów)



Specjalizowali się Państwo w produkcji silników i innych komponentów do urządzeń AGD głównie dla marki Zelmer, następnie dla światowego koncernu AGD. Kiedy w 2019 r. w wyniku zmian własnościowych w Zelmerze zachwiał się poziom zamówień i Zelmotorowi groziło bankructwo, pojawił się Pan, i jako inwestor rozpoczął proces restrukturyzacji. Minał rok i przedsiębiorstwo stoi dziś mocno na nogach. Jak udało się tego dokonać?

Po ogłoszeniu informacji, że Zelmer nie będzie produkować małych urządzeń AGD, oczywiście wiele firm pracujących dotychczas wyłącznie na potrzeby tej marki stanęło przed decyzją o likwidacji działalności. W Zelmotorze postanowiono wziąć sprawę w swoje ręce i odważnie spróbować się

jako samodzielny producent, nie tylko silników i komponentów, ale gotowych urządzeń domowych. Osobiście jestem spoza tej branży, ale to pozwoliło mi spojrzeć świeżym okiem na sytuację. Nie daliśmy sobie wmówić, że wejście na rynek z nowymi produktami w tym sektorze trwa bardzo długo i jest niezmiernie kosztowne. Zelmotor wszak produkował kluczowe komponenty urządzeń, w tym silniki. Firma posiadała zaplecze badawcze, technologie, atesty i certyfikaty. W związku z tym restrukturyzacja trwała zaledwie kilka miesięcy, w ciągu których przekształciliśmy się w polskiego producenta gotowych urządzeń małego AGD. Dość powiedzieć, że wdrożenie do produkcji naszego aktualnie flagowego produktu – maszynki do mielenia – trwało 3 miesiące, a nie rok, jak zapowiadali sceptycy.

Cieszy mnie także, że udało nam się zachować 140 miejsc pracy, a nasza kadra, którą stanowili doświadczeni pracownicy, szybko odnalazła się w nowych realiach.

Co dziś stanowi ofertę produktową marki Zelmotor?

Pierwsze produkty wprowadziliśmy na rynek na początku tego roku. Minęło 9 miesięcy, nasz asortyment stale się poszerza i obejmuje różnorodne urzą-

dzenia (m.in. maszynki do mielenia, szatkownice, kralajnice, suszarki spożywcze, miksery, w najbliższym czasie oczyszczacze powietrza, czajniki, blendery, odkurzacze), dostępnych we wszystkich liczących się sieciach handlowych. W naszej ofercie nadal pozostają także silniki elektryczne małej i średniej mocy oraz podzespoły dla wielu innych urządzeń, w tym odkurzaczy. Nieustannie się rozwijamy i pracujemy nad kolejnymi innowacyjnymi produktami, np. maszynka do mielenia z obrotami wstecznymi, nowoczesny wentylator do okapów kuchennych napędzany silnikiem bezszczotkowym, czy wyprodukowany na bazie tego silnika oczyszczacz powietrza. Nasze moce produkcyjne szacujemy na ok. 2 mln szt. różnych produktów rocznie.

Przedsiębiorstwo weszło odważnie na mocno zdominowany przez światowych potentatów rynek, jako firma oparta o polski kapitał, co wpisuje się w ideę patriotyzmu gospodarczego. Czy były jakiegokolwiek obawy?

Zelmotor jest doświadczonym producentem silników AGD, ma ogromną wiedzę i kompetencje, a to ułatwiło decyzję. Naszą siłą jest to, że produkty Zelmotor są



Przedsiębiorstwo Zelmotor Sp. z o.o. jest nominowane do tytułu Najwyższa Jakość Quality International 2020 za swój flagowy produkt małego AGD – maszynkę do mielenia z szatkownicą.

w stu procentach polskie, w każdym, najmniejszym elemencie. Produkcja odbywa się w kraju, a urządzenia powstają w oparciu o polską myśl techniczną. W ten sposób chcemy wspierać rodzimy przemysł, także regionalny, bo naszymi kontrahentami są podkarpackie przedsiębiorstwa, produkujące różne elementy dla naszych urządzeń. Chcemy rozwijać region, w którym działamy, generować miejsca pracy. Aby miało to sens i konkurencyjny wymiar, musimy zachęcać konsumentów w Polsce, aby kupowali rodzime produkty, gdyż wówczas będą

mieli swój udział w wspieraniu polskiej gospodarki.

Ale w międzyczasie przyszedł lockdown. Dla firmy, która 2 miesiące wcześniej weszła na rynek był to rzut na bardzo głęboką wodę.

Były obawy w zakresie możliwości kontynuacji produkcji, ale jesteśmy jedną z tych firm w Polsce, które na tym skorzystały. Oczywiście ta sytuacja wymagała to od nas wykorzystania wszystkich umiejętności w zarządzaniu, a nasza kadra to zespół profesjonalistów z wieloletnim

stażem. Zamknięcie wielu sektorów światowej gospodarki, zaburzenie swobodnego przepływu towarów (zwłaszcza z krajów azjatyckich) i łańcuchów dostaw, przyniosło nowe możliwości firmom, produkującym na rodzime rynki. Oczywiście, aby umocnić się na zdobytej pozycji, musimy dbać o dobre relacje handlowe z naszymi odbiorcami i kontrahentami, o poziom serwisu, tak abyśmy pozostawali konkurencyjnymi, a klienci, którzy nam zaufali, z nami pozostali. Chcemy utrzymać jak najwyższą jakość produktów, oferowanych w konsekwentnej i uczciwej polityce cenowej. Powiem wprost – nasze urządzenia nie są najtańsze, bo wysokiej jakości nie można zagwarantować przy najniższych cenach. Nasi klienci to rozumieją i doceniają. Produkty Zelmotor mają być solidne, takie, które oplaca się poddać ewentualnemu serwisowi, zamiast wyrzucić po roku użytkowania.

Chcemy być dumnym kontynuatorem 80-letnich tradycji produkcji urządzeń AGD w Rzeszowie i innych miejscowościach Podkarpacia.

Rozmawiała Magdalena Tulecka

zelmotor
PROFESSIONAL

Jaworzyna Śląska stawia na przemysł i nowe technologie

Jaworzyna Śląska (woj. dolnośląskie) oferuje grunty inwestycyjne w Strefie Przemysłowej, doskonale skomunikowane z autostradą A4 i drogą ekspresową S3.

Położenie Strefy Przemysłowej w Jaworzynie Śląskiej spełnia oczekiwania nawet najbardziej wymagających inwestorów. Niewątpliwym atutem Strefy jest dobre skomunikowanie z międzynarodową siecią połączeń autostradowych i kolejowych. Strefa znajduje się w odległości 26 km od autostrady A4, 21 km do węzła drogi ekspresowej S3 oraz zaledwie 750 m do zjazdu na drogę wojewódzką nr 382. Posiada połączenie kolejowe, zintegrowane z głównymi szlakami w Polsce i Europie. Ponadto, w odległości 62 km jest Port Lotniczy Wrocław, a niepełna 11 km dzieli Strefę od lotniska dla małych samolotów biznesowych w Świebodzicach.

prywatne w promieniu 60 km, dając możliwość pozyskania wykwalifikowanej kadry.

Pierwszym inwestorem w jaworzynskiej strefie przemysłowej jest firma Fire Family Sp. z o.o. Na zakupionym od gminy 1,3 ha gruntów wybudowana zostanie hala produkcyjno-magazynowa o pow. 2-2,5 tys. m², w której za-

teren zielony. Możliwość zagospodarowania jedynie części powierzchni znacząco zmniejszy początkowe koszty inwestycji i da możliwość dostosowania obiektu do faktycznych potrzeb najemców. Dodatkowy atut stanowią ulgi w podatku dochodowym. Obecnie do sprzedaży dostępne są działki o powierzchni



Nowa hala magazynowo-produkcyjna WSSE „INVEST-PARK”, która powstanie na terenie Strefy Przemysłowej w Jaworzynie Śląskiej (wizualizacja)

trudnionych zostanie kilkadziesiąt osób. Rozpoczęcie działalności planowane jest na drugą połowę 2021 r.

Powstanie również hala magazynowo-produkcyjna, na którą Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST-PARK” przeznaczy ok. 20 mln zł. Jej powierzchnia wynosić będzie ok. 5 tys. m², z możliwością rozbudowy. Zostanie ona wyposażona w zaplecze biurowe i socjalne oraz infrastrukturę zewnętrzną: parkingi, place manewrowe oraz

od 1,26 ha do 3,19 ha. Łączna powierzchnia powstających terenów inwestycyjnych to prawie 80 ha.

Władze Jaworzyny Śląskiej, zapraszając do zainwestowania w Strefie Przemysłowej, zapewniają pomoc w procesie inwestycyjnym oraz w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej.

Strefa Przemysłowa
Jaworzyna Śląska

Dołącz do Klubu Liderów Jakości

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
QUALITY INTERNATIONAL
2020

XIV edycja
Programu Najwyższa Jakość QI

www.NajwyższaJakoscQI.pl

Reklama

FABRYKA MEBLI BODZIO

Zaprasza do salonów meblowych w całej Polsce oraz na www.bodzio.pl

Tel. 71 31-66-666

Nie martwiąc się o przyszłość energetyczną

Twoja niezależność z Termo-Dom

Fotowoltaika, a właściwie panele fotowoltaiczne, zamieniają energię promieniowania słonecznego w energię elektryczną. Zestaw fotowoltaiczny przyłącza się do aktualnej instalacji elektrycznej budynku. Konsument zyskuje tańszy prąd w swoim gniazdku. Ze względu na niższą cenę prądu, można wykorzystać go do ogrzewania wody i domu. Uzyskaną energię elektryczną można zużywać na bieżąco, magazynować albo sprzedawać – w zależności od rodzaju instalacji fotowoltaicznej. Rozważając opłacalność instalacji należy pamiętać, że razem z systemem fotowoltaicznym „kupujemy” zapas energii na wiele lat. Od momentu uruchomienia instalacji każdego następnego dnia czerpiemy darmowy prąd ze słońca.

Naprzeciw tym rozwiązaniom wychodzi firma Termo-Dom, na czele z **Mariuszem Beldą**, Prezesem tej firmy, który wskazuje na wiele czynników, które są niezbędne do prawidłowego funkcjonowania instalacji fotowoltaicznej: – Model PVaaS, czyli fotowoltaika jako usługa, to kompleksowe zaprojektowanie, zakup sprzętu i wybudowanie, podłączenie do sieci, utrzymanie instalacji fotowoltaicznej, w której partnerzy nie ponoszą żadnych kosztów inwestycji. W Europie Zachodniej dzięki temu rozwiązaniu zmodernizowano PV w tysiącach firm, niestety w Polsce wciąż jest on nowością – mówi prezes Mariusz Belda.

Głównym surowcem do produkcji ogniw fotowoltaicznych jest wafel krzemowy, lecz nie amorficzny, ale krystaliczny. Panele cienkowarstwowe (CIGS) powstają przez napylenie cienkiej warstwy miedzi, indu, galu, selenu na powierzchnię szkła lub plastiku i dodaniu elektrod. Pojedyncze ogniwo jest w stanie wygenerować prąd o mocy 1-6,97 W. W celu maksymalizacji uzyskiwanych efektów, ogniwa łączone są w moduły fotowoltaiczne (grupy ogniw w urządzeniu). Są one najczęściej produkowane w panelach o powierzchni 0,2 – 1,0 m². Ogniwa te przede wszystkim są stosowane w technice kosmicznej. Ich zaletami są bezobsługowość oraz duża żywotność, gwarantowana na 30 lat. W Niemczech znajduje-



słowej i pomiarowej, a także produkcji energii w pierwszych elektrowniach słonecznych. Ogniwa tego typu wykorzystywane są również w użytku domowym. Myłone są one często z kolektorami słonecznymi, które odróżniają się tym, że przekształcają energię promieniowania słonecznego w ciepło.

– Korzystając z wiedzy i wieloletnich doświadczeń, jesteśmy dostawcą nowoczesnych usług zarządzania energią w przedsiębiorstwach pomagamy firmą oraz właścicielom zwykłych gospodarstw domowych zmierzyć się z trudnymi realiami rynku energii, poprzez wdrażanie nowoczesnych technologii energetycznych – mówi Mariusz Belda.

nych z działających farm fotowoltaicznych, ocenia się, że statystycznie pioruny, burze i gradobicia powodują spadek mocy zaledwie w przypadku 10 proc. modułów elektrowni i mogą obniżyć całkowitą moc systemu o mniej niż 1 proc.

– Wiedzę i kapitał pozyskany ze szwajcarskiego funduszu infrastrukturalnego SUSI Partners lokujemy w projektach budowy farm fotowoltaicznych i samodzielnych systemów zapewniających prąd w firmach, przenosząc do Polski lata doświadczeń zdobytych podczas realizacji przedsięwzięć w całej Europie. Obecnie mogą zdradzić, że finalizujemy kontrakty w Austrii oraz na Ukrainie, co istotnie przyczyni się

do 3,5 proc. z całości uzyskanej energii z odnawialnych źródeł. Bardzo dużo powstających inwestycji opiera się na instalowaniu mikroinstalacji fotowoltaicznych. Są to przydomowe źródła energii odnawialnej. W 2017 roku zainstalowana moc pochodziła z 29 tys. takich instalacji i łącznie wynosiła 180 MW. W 2018 roku podłączono 5 tysięcy mikroinstalacji, których łączna moc wynosiła 32 MW. Szacuje się, że do końca 2020 roku całkowita moc zainstalowana ma wynieść 3,2 GW i tym samym fotowoltaika stałaby się drugą w Polsce technologią OZE, tak jak na świecie.

Wytwarzanie energii z odnawialnych źródeł pozwala na oszczędzenie wydatków. Wyprodukowanie jej w nadwyżce, która nie

gospodarczych i na nieużytkach rolnych (w terenie). Można też zakładać je na dachach budynków inwentarskich (oborach, chlewniach, kurnikach), a wytworzony prąd wykorzystywać do ich oświetlenia zewnętrznego i wewnętrznego oraz do zasilania maszyn i robotów pracujących w budynku. Jeżeli energia zostanie wyprodukowana w nadmiarze, to rolnik może ją sprzedać. Jest to też dodatkowym zabezpieczeniem w razie strat plonów czy zwierząt, ale może stanowić także alternatywę dla hodowli zwierząt lub uprawy ziemi. Na świecie istnieją farmy słoneczne, będące głównym źródłem dochodu dla inwestorów, którzy je zainstalowali. Dzięki takim możliwościom zwiększa się liczba osób inwestujących w in-



instalowanej w systemach fotowoltaicznych w Polsce i na świecie ma tendencję wzrostową. Ma na to wpływ przede wszystkim Unia Europejska i jej wymogi stawiane wobec Polski. W związku z wymaganiami określonymi przez UE udział odnawialnych źródeł energii w naszym kraju ma wynosić 15 proc. w 2020 roku, co również przyczyni się do zwiększania udziału energii elektrycznej z OZE. Na przestrzeni kilku lat (2013-2016) obserwuje się olbrzymi rozwój fotowoltaiki w kraju z 2,1 MW do 219,2 MW. W połowie 2017 roku łączna moc zainstalowana instalacji fotowoltaicznych wynosiła 300 MW. Stanowiło

zostanie spożytkowana, daje również możliwość jej sprzedaży i zarobku. Instalacja paneli fotowoltaicznych umożliwia przede wszystkim redukcję wydatków na energię elektryczną, a nawet daje możliwość pozyskania darmowej energii elektrycznej, przy zainstalowaniu odpowiedniej ilości paneli. Dzięki tak stworzonym oszczędnościom, sama inwestycja może się zwrócić w przeciągu 9-10 lat, przy wydajności paneli szacowanej na 30 lat.

W Polsce gospodarstwa rolne coraz częściej wspomagają się fotowoltaiką, aby zredukować koszty energii elektrycznej. Panele można montować na budynkach

stalacje OZE, w tym w systemy fotowoltaiczne, a objęcie ich przez państwo dofinansowaniami czy ulgami zwiększa możliwości inwestycyjne.

Przy wyborze mocy paneli fotowoltaicznych trzeba dokładnie przeanalizować rachunki za energię elektryczną. Pozwoli to na obliczenie zużywanej rocznie energii, co umożliwi dobranie odpowiedniej mocy instalacji, która wyprodukuje ilość energii odpowiadającą rocznemu zużyciu. W tych wszystkich aspektach warto zaufać profesjonalistom, a niewątpliwie jest nim poznańska firma Termo-Dom.

Marcel Sokół



my instalacje fotowoltaiczne pracujące od 35 lat. Oprócz tego są stosowane jako źródło zasilania samodzielnych urządzeń, np. boi sygnalizacyjnych, świateł drogowych, itp. Zaczynają również docierać do budowli i budynków, zwłaszcza tych oddalonych od sieci energetycznych.

Ogniwa fotowoltaiczne wykorzystywane są również w elektronice użytkowej (kalkulatory, lampy ogrodowe, oświetlenie znaków drogowych), zasilaniu układów telemetrycznych w stacjach pomiarowo-rozliczeniowych gazu ziemnego, ropy naftowej oraz energii elektrycznej, zasilanie automatyki przemys-

Firma Termo-Dom posiada międzynarodowy certyfikat IEC 61215, który określa odporność modułów PV na grad. Panele posiadające IEC 61215 wytrzymują 25-milimetrowe kule gradowe, spadające z prędkością 23 m/s, co odpowiada klasie 2 odporności na grad (5-stopniowa skala używana głównie w krajach zachodnich). Wszystkie panele słoneczne sprzedawane w Polsce i Unii Europejskiej powinny posiadać ten certyfikat, co oznacza, że spełniają ww. normy odporności na gradobicia. Zgodnie z raportem przygotowanym przez TÜV Rheinland, opracowanym na podstawie danych zebra-

do rozwoju naszej firmy, dzięki czemu będziemy mogli stać się niekwestionowanym liderem na Polskim rynku – podkreśla Prezes Termo-Dom.

Świadomość ekologiczna wzrasta, a tym samym ludzie chcą zużywać energię lepiej, mądrzej, a jednocześnie chcą zmniejszyć swoje rachunki. Dzięki kolejnym programom gwarantującym dofinansowanie, jak na przykład „Mój prąd”, wiele osób instaluje panele fotowoltaiczne na swoich dachach i przy swoich domach.

Rynek energii słonecznej stanowi część rynku odnawialnych źródeł energii (OZE). Rozwija się on dość dynamicznie, a ilość mocy za-



Reklama



Marka VELECO już od wielu lat znajduje się w czołówce producentów luksusowych skuterów elektrycznych. Dzięki naszemu doświadczeniu udało się stworzyć produkty odpowiadające na każde potrzeby użytkownika niezależnie od wieku i sprawności. Podczas pracy przy produkcji skupiamy się, aby nasz produkt charakteryzował się wyjątkowym wykonaniem, wszechstronnością i funkcjonalnością oraz nowoczesnym wyglądem. Właśnie dlatego każdy pojazd wykonujemy dla Państwa ręcznie, składając go w naszych warsztatach, przy zachowaniu dbałości o wszystkie szczegóły, a następnie poddajemy go starannej kontroli. Połączenie wszystkich tych cech sprawia, że produkty VELECO cieszą się uznaniem klientów w całej Europie.

www.veleco.pl

Najwyższa Jakość QI



informacje i zgłoszenia:
redakcja@forumbiznesu.pl
NajwyzszaJakoscQI.pl

25 lat gwarancji – prawda czy fikcja?

Decydując się na inwestycję we własną mikroinstalację fotowoltaiczną, warto zastanowić się nad kwestią udzielanych przez producentów gwarancji na urządzenia, a przede wszystkim na realne możliwości ewentualnego ich egzekwowania w przyszłości.

Każdy użytkownik instalacji fotowoltaicznej wie, że moduły PV powinny działać bezawaryjnie przez 25 lat, zazwyczaj na taki okres udzielana jest gwarancja producenta na moc paneli. Natomiast, mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że wysokiej jakości moduły PV, wyprodukowane z dbałością o materiały i przy użyciu nowoczesnych technologii, będą mogły pracować bezawaryjnie przez co najmniej 35 lat!

Wyobraźmy sobie teraz sytuację, że nasza elektrownia słoneczna po kilku latach eksploatacji przestanie generować energię w wyniku awarii tylko jednego modułu fotowoltaicznego. Co wtedy możemy zrobić? Czy producent udzielający gwarancji wymieni nam nieodpłatnie wadliwy egzemplarz?

Pamiętajmy, że lokalizacja producenta oferującego nam moduł, czy też inwerter fotowoltaiczny na terenie Polski lub Europy,

zapewni nam możliwość skutecznego skorzystania z procedury gwarancyjnej. Warto ten fakt wziąć pod uwagę przy wyborze tych elementów do własnej elektrowni słonecznej. Być może te kilkaset złotych różnicy (przy inwestycji za kilkanaście tysięcy złotych!) nie jest warte niepotrzebnego stresu związanego z mogącymi potencjalnie wystąpić problemami w przyszłości.

mgr inż. Michał Redliński
www.selfa-pv.com



Polski producent modułów fotowoltaicznych



Moc polskiej **GWARANCJI**